

Szpaku, MUK

widziałem smutek na blokach
dlatego ciągle nim władam
dzieliły władza dziewczynki z twarz jak Hanah Montana
a ja jak nie miałem gdzie kimać
no to kimałem u zioma
wyjął weselną i dopy – tak się bawimy na blokach
moje crew jest rodziną
mówię o ludziach z tych bloków
każdy kur* jest Simba
gram prawdę dla moich kotów
wspierali kur* tu z BORu
jak grałem sztukę dla tłumu
Paluch mnie wspiera jak ojciec
dla niego szacun do grobu
piszę gibbonem lub dzikiem
to mnie w końcu zamuli
dałem tą prawdę pod bity
skur* syf mnie znieczuli
nie było szansy by działać
ciągle biegliśmy pod górę
zawiodłem w chu* dobrych ludzi
kiedyś tam wrócę

znowu ... mam w furze
leci pasażer Nostromo
tak wyjebane ze proszę
cie proszę o pomoc
miałem tą kasę na ruchy
z tych ruchów ważonych w gramach
a wyszło ze nie mam nic
no kur* jak to poskładać
mieli tu kruszyć te bloki
a pokruszyli to na blat
dapa ta, fanta i fajki
znowu lecimy polatać
kolejny dr Dolittle
chce straszyć chłopaków psami
paradoksalnie też szczekał
a kur* nie wyszedł z chaty
ciągle frajerzy się prują
o auto tune na tracku
pierd wasze rozkminy
to tyko forma dzieciaku
dla ludzi z mojego miasta zawsz zostanę ziomalem
Morąg to nasza forteca, simba to miasta nagranie
i trochę boli mnie serce
się wpierd* do Gdańska
wrócę na stówke ziomalu
wnosisz połówkę do gadki
życie się ściera jak najki
ale nowego nie kupisz
dla wszystkich dobrych ziomali co zasilają te kluby
byłbym wciąż smutnym dzieciakiem
gdybym za rapy nie złapał
pomógł mi.. z nagraniem
do dzisiaj ciągle tam latam
ziemia jest płaska i smutna
rządzi tym kaska i dupska
ja ciągle ten freestyle nakur*
przy czym na wszystko się wkurw*
przyczyn do haju jest milion
wiec jak tu kur* nie latać
miałem to rzucić jak towar
a nie to wrzucić do bata

scena jak rower
ja jak czarnuch co zajeżdżał go tobie
i z tuningował tak kur* że nie zdołacie tu dobiec
tańczę na grobie tych kur*
mówiąc co było tu słabe
pozdrawiam Simba Z Morąga
wiem że po pchamy to dalej